

# Pietraszewska Aleksandra: Czy jest się czego obawiać, czyli o ingerencji umów ACTA i TTIP w ochronę prawa autorskiego w Sieci

*Uniwersytet Wrocławski*

## Informacje wstępne

Powszechnie uważa się, że korzystanie z Internetu zapewnia anonimowość – jest to wszak globalny system komunikacji, wydawałoby się zatem, iż przy takiej ilości użytkowników każdy może czuć się nieujawniony. Sieć budzi także poczucie bezpieczeństwa, wiele osób dochodzi bowiem do wniosku, iż nie ma realnej możliwości naruszenia prawa przez Internet albo jest to stosunkowo rzadkie. Według komunikatu Centrum Badania Opinii Społecznej, aż 92% badanych deklaruje, że nigdy nie padło ofiarą przestępstwa internetowego<sup>220</sup>.

Zagrożenia związane z Siecią nie są więc zauważalne dla przeciętnego użytkownika, a korzystanie z niej sprawia wrażenie pozbawionego ryzyka. Mimo to mamy do czynienia z medium, które jest zbiorem ogromnej ilości informacji, który z każdą sekundą powiększa się. Można mieć wrażenie, iż są one układem liter i cyfr, jednak za każdą z nich stoi żywy człowiek, siedzący przed ekranem komputera, nie mogą jednak istnieć dane bez ich autora.

Na pierwszy plan wysuwa się zatem kwestia praw autorskich osób korzystających z Sieci oraz ich naruszania. Wydawać by się mogło, iż cywilizowanym krajom zależy będzie na jak największej ochronie praw obywateli, bowiem jest to założenie niemal każdej konstytucji oraz podstawa istnienia państw. Warto jednak zdać sobie sprawę, iż władza państwowa nie zawsze dba w pełni o interesy jednostek. Należy zatem zwrócić uwagę na fakt, jak postępowanie rządzących może wpływać choćby na sferę praw własności intelektualnej, które są nierozdzielnie związane z korzystaniem z Sieci.

## ACTA i... ACTA-bis?

Najważniejszym instrumentem, regulującym współczesne stosunki globalne, jest umowa międzynarodowa. Oznacza ona zgodne oświadczenie woli co najmniej dwóch podmiotów prawa międzynarodowego (zwykle państw), które rodzi prawa i obowiązki w

---

<sup>220</sup> CBOS, *Opinie o bezpieczeństwie w Internecie*, dostępny w Internecie [19 maja 2015 r.]: [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K\\_099\\_13.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_099_13.PDF).

sferze prawa międzynarodowego, niezależnie od nazwy<sup>221</sup>. Umowy takie mogą być aktami zarówno dwu-, jak i wielostronnymi i dotyczyć wielu dziedzin, także własności intelektualnej – za przykład posłużyć mogą umowy ACTA oraz TTIP.

Pierwsza z nich, czyli ACTA (Umowa handlowa dotycząca zwalczania obrotu towarami podrabianymi<sup>222</sup>), to porozumienie wielostronne, którego celem było sprecyzowanie i ujednoczenie międzynarodowych standardów walki z naruszeniami własności intelektualnej. Regulacja miała objąć m. in. obrót podrabianymi dobrami czy problem rozpowszechniania dzieł prawnie chronionych poprzez Internet, określany mianem „piractwa medialnego”.

Dokument ten wywołał swego czasu w Polsce wiele protestów, bowiem zawierał dość niejasne i niepokojące wręcz przepisy dotyczące praw autorskich. Według opinii zarówno opinii publicznej, jak i wielu polityków i ekspertów, zastosowanie umowy mogło stanowić asumpt do obniżenia poziomu wolności słowa i prawa do ochrony danych osobowych, a w praktyce – do zahamowania rozwoju sfery własności intelektualnej ze względu na obawę przez represjami.

Nie było jednak jedyne porozumienie tego typu. Niedługo potem rozpoczęły się próby ratyfikacji TTIP, czyli Transatlantyckiego Partnerstwa w dziedzinie Handlu i Inwestycji<sup>223</sup>. Nadrzędnym celem tej umowy miało być stworzenie strefy wolnego handlu między Stanami Zjednoczonymi Ameryki a Unią Europejską. W tym jednak przypadku okazało się, iż negocjacje objęte są poufnością do tego stopnia, że nie wiadomo do końca, co z niniejszego porozumienia miałyby wynikać w odniesieniu do ochrony praw autorskich. Z pojedynczych informacji, udzielanych m. in. przez negocjatora UE, czyli Komisję Europejską, można jednak wywnioskować, że TTIP w wielu aspektach przypomina ACTA i jest próbą wprowadzenia tych rozwiązań, które w poprzedniej umowie nie zostały zaakceptowane.

## Działania w zakresie ACTA<sup>224</sup>

Idea porozumienia, łączącego kraje wspólnymi zapisami o prawach autorskich, została zaproponowana przez USA i Japonię już w 2007 r. Rok później do wstępnych negocjacji dołączyła Unia Europejska - mandat do udziału w pracach udzielony został Komisji Europejskiej przez Radę w kwietniu 2008 r. Negocjacje miała prowadzić wyłącznie Komisja,

---

<sup>221</sup> W. Czaplński, A. Wyrozumska, *Prawo publiczne międzynarodowe*, Warszawa 2004, s. 33.

<sup>222</sup> Ang. *Anti-Counterfeiting Trade Agreement*.

<sup>223</sup> Ang. *Transatlantic Trade and Investment Partnership*.

<sup>224</sup> Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, *Negocjacje w sprawie ACTA*, dostępny w Internecie [30 maja 2015 r.]: <http://mkidn.gov.pl/pages/posts/negocjacje-w-sprawie-acta-2723.php?searchresult=1&string=acta>.

okazało się jednak, iż ACTA ma dotyczyć także spraw spoza wyłącznych kompetencji Unii w postaci przepisów karnych. Z tego względu zaangażowana miała zostać prezydencja Rady i – w efekcie - państwa członkowskie.

Początkowo negocjacje były niejawnie, co wywołało sprzeciw obywateli i spowodowało powstanie krytycznego stanowiska względem umowy ze strony opinii publicznej, co w zasadzie wydaje się uzasadnione. Stąd też w 2010 r., w czasie rundy negocjacyjnej w Nowej Zelandii, zdecydowano się na odtajnienie tekstu ACTA. Wpływ na to miały także działania Polski, bowiem przedstawiciele RP konsekwentnie optowali za ujawnieniem treści umowy.

Do wprowadzenia ACTA w Polsce nie doszło, bowiem 3 II 2012 r. ówczesny prezes Rady Ministrów Donald Tusk podjął decyzję o zawieszeniu procesu ratyfikacji<sup>225</sup>. Powodem tego był przede wszystkim fakt braku gruntownych konsultacji społecznych i pełnej reprezentacji wszystkich zainteresowanych środowisk, w tym (co oczywiste) osób korzystających z Sieci. Zapowiedziano wtedy również debatę w sprawie ochrony prawa własności intelektualnej w Internecie, aby uzgodnić relacje ochrony prawa autorskiego do wolności dostępu i bezpieczeństwa użytkowników. Ostatecznie postanowiono o zaniechaniu podpisywania tego typu umów przez Polskę w najbliższym czasie z uwagi na konieczność ujednolicenia polskiego stanowiska.

Finalnie ACTA została całkowicie odrzucona w głosowaniu w Parlamencie Europejskim 4 VII 2012 r.<sup>226</sup> Wnioskowano wtedy o poczekanie z ostateczną decyzją na rozstrzygnięcie Trybunału Sprawiedliwości, który miał osądzić o zgodności porozumienia z prawem europejskim, jednak na 478 eurodeputowanych aż 420 optowało przeciw takiemu rozwiązaniu. Zaowocowało to tym, iż Komisja Europejska wycofała z Trybunału prośbę o opinię na temat ACTA<sup>227</sup>, nie było bowiem szansy na zmianę zdania rządów i europarlamentu w sprawie umowy.

---

<sup>225</sup> Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, *Debata o ochronie prawa własności intelektualnej w Internecie*, dostępny w Internecie [30 maja 2015 r.]: <https://www.premier.gov.pl/wydarzenia/aktualnosci/debata-o-ochronie-prawa-wlasnosci-intelektualnej-w-internecie.html>.

<sup>226</sup> Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, *Parlament Europejski odrzucił umowę ACTA. Oznacza to, że umowa nie wejdzie w życie*, dostępny w Internecie [30 maja 2015 r.]: <https://mac.gov.pl/aktualnosci/parlament-europejski-odrzucil-umowe-acta-oznacza-to-ze-umowa-nie-wejdzie-w-zycie>.

<sup>227</sup> Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, *Koniec ACTA w Europie*, dostępny w Internecie [30 maja 2015 r.]: <https://mac.gov.pl/aktualnosci/koniec-acta-w-europie>.

## Geneza i proces negocjacyjny TTIP<sup>228</sup>

W tym samym czasie, czyli w latach 2011-2012 w USA zrodził się pomysł nowego porozumienia pomiędzy Stanami a Unią Europejską. Co ciekawe, tym razem problematykę ochrony prawa własności intelektualnej postanowiono „przemycić” w umowie handlowej, dotyczącej zgoła innych regulacji, mianowicie liberalizacji handlu poprzez m. in. likwidację barier taryfowych i pozataryfowych.

Jeszcze przed podjęciem decyzji o rozpoczęciu negocjacji Unia Europejska i USA powołały grupę roboczą ekspertów rządowych, by przeanalizować potencjalne trudności.

Procedura podpisania TTIP przypominała prace nad każdą podobną umową – rozpoczęto więc negocjacje, prowadzone przez Komisję Europejską i akceptowane przez Parlament Europejski. Następnie decyzja miałaby być przegłosowana w Radzie za uprzednią zgodą Parlamentu. Niezbędna byłaby też ratyfikacja przez wszystkie państwa członkowskie Unii.

W Polsce główną rolę w negocjacjach odgrywa Ministerstwo Gospodarki, które oficjalnie reprezentuje Polskę w procesie negocjacyjnym. Wiele działań w tej kwestii, takich jak raporty czy promocja umowy, wykonuje Amerykańska Izba Handlowa w Polsce, która jest powołana właśnie do wspomżenia rozwoju polsko-amerykańskich stosunków gospodarczych i aktywnego promowania amerykańskich inwestycji w naszym kraju.

W 2013 r. Parlament Europejski przyjął rezolucję w sprawie negocjacji UE dotyczących handlu i inwestycji z USA, w której podkreślił, że „własność intelektualna stanowi jedną z sił napędowych innowacji oraz filar gospodarki opartej na wiedzy, a także, że umowa ta musi przewidywać wysoki poziom ochrony precyzyjnie i jasno określonych obszarów praw własności intelektualnej, w tym oznaczeń geograficznych, a także powinna być spójna z obowiązującymi umowami międzynarodowymi”<sup>229</sup>. Już w lipcu tego samego roku rozpoczęły się właściwe negocjacje na rundach negocjacyjnych w Waszyngtonie i Brukseli; ostatnia z nich odbyła się w lutym 2015 r. w Brukseli.

Inaczej niż w przypadku ACTA, negocjacje dotyczące wprowadzenia TTIP nadal objęte są tajemnicą. Co prawda Komisja Europejska przedstawiła w lutym bieżącego roku

---

<sup>228</sup> Amerykańska Izba Handlowa w Polsce, *Zakres negocjacji TTIP*, dostępny w Internecie [30 maja 2015 r.]: <http://www.ttipinfo.pl/#!/proces-negocjacyjny/c2gb>.

<sup>229</sup> Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 23 V 2013 r. w sprawie negocjacji UE dotyczących handlu i inwestycji ze Stanami Zjednoczonymi (2013/2558(RSP)).

część materiałów z prac nad porozumieniem<sup>230</sup>, które nie są jednak treścią umowy, a jedynie propozycjami, jakie Unia będzie chciała wynegocjować. Są to zatem wyłącznie sztapowe hasła, które mają na celu w pewien sposób uspokoić obywateli, nie zaś ujawnić istotę postanowień.

## Postanowienia, jakie miało wprowadzić ACTA i ich wpływ na prawo autorskie

Jak już zostało wspomniane, umowa ta spotkała się z gwałtownym sprzeciwem opinii publicznej ze względu na wiele kontrowersyjnych postanowień<sup>231</sup>. Co ciekawe, dezaprobatę wyraziło nawet Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji w komentarzu do ACTA<sup>232</sup>.

Pierwszym aspektem, jaki warto zauważyć jeszcze przed rozpoczęciem rozważań na ten temat, jest nieprecyzyjność tekstu umowy. Co więcej, nie dość, że samo porozumienie zostało stworzone dość niefortunnie, to przy tłumaczeniu powstało wiele innych niejasności czy wręcz błędów merytorycznych (choćby przetłumaczenie „*privilege*” jako „przywilej”, podczas gdy w danym kontekście oznacza to tajemnicę zawodową). Niezależnie jednak od potknięć lingwistycznych, umowa zawiera wiele elementów, mogących prowadzić do sprzecznych wręcz interpretacji<sup>233</sup>, co Komisja Europejska stara się tłumaczyć potrzebą elastyczności aktu. Niemniej jednak na etapie prac nad porozumieniem wydaje się to wysoce niestosowne, bowiem nie pozwala na określenie zamiaru Stron.

Już art. 5 porozumienia rodzi wiele pytań. Zawiera on definicje legalne użytych w tekście pojęć, należy więc zwrócić uwagę na ich opracowanie.

W niniejszym artykule w lit. c warto dostrzec, że „właściwe organy obejmują odpowiednie organy sądowe, administracyjne lub organy odpowiedzialne za egzekwowanie prawa zgodnie z prawem danej Strony”. W tym miejscu należy się zastanowić nad słowem „obejmują”, bowiem zwykle oznacza to, iż definicja nie ogranicza się jedynie do wymienionych organów. Można się zatem obawiać, że do dochodzenia i egzekwowania praw własności intelektualnej będą dopuszczone inne organy, niż do tego powołane.

---

<sup>230</sup> Oficjalna strona Komisji Europejskiej, *EU negotiating texts in TTIP*, materiały dostępne w Internecie [30maja 2015 r.]:

<http://trade.ec.europa.eu/doclib/press/index.cfm?id=1230>.

<sup>231</sup> Tekst ACTA dostępny w Internecie [30 maja 2015 r.]:

<https://mac.gov.pl/files/wp-content/uploads/2012/01/ACTA-PL-16-11-2011.pdf>.

<sup>232</sup> Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, *Komentarz do ACTA*, dostępny w Internecie [30 maja 2015 r.]:

<https://mac.gov.pl/files/wp-content/uploads/2012/02/ACTA-komentarz-MAC.pdf>.

<sup>233</sup> Tamże.

Kolejne wątpliwości może budzić definicja „pirackich towarów chronionych prawem autorskim”, które „oznaczają towary będąc kopiami stworzonymi bez zgody posiadacza praw lub osoby przez niego należycie upoważnionej w kraju wytworzenia i które są wytworzone bezpośrednio lub pośrednio z przedmiotu, którego skopiowanie stanowiłoby naruszenie prawa autorskiego lub prawa pokrewnego zgodnie z prawem kraju, w którym wykorzystano procedury określone w rozdziale II (Ramy prawne dla dochodzenia i egzekwowania praw własności intelektualnej)”. Przede wszystkim brak jednoznacznej przesłanki bezprawności, co jest szczególnie ważne w świetle polskiej Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, wprowadzającej instytucję dozwolonego użytku osobistego i publicznego, ponieważ wtedy takie stworzenie kopii staje się dozwolone. Niebezpieczna wydaje się także ocena legalności danego towaru według miejsca wszczęcia procedury, stąd wykazanie, że skopiowanie było legalne w kraju pochodzenia, np. na podstawie polskiej ustawy nie będzie w żaden sposób respektowane. Takie kopie staną się więc nielegalne z chwilą przekroczenia granicy kraju, który nie respektuje dozwolonego użytku i którego organy zakwestionują daną kopię. Ponadto sankcją objęte byłoby wykorzystanie dzieł, co do których określenie właścicieli praw autorskich byłoby wysoce utrudnione lub wręcz niemożliwe (tzw. „dzieła osierocone”). Jak zostało zauważone w raporcie Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, współcześnie odchodzi się już od stanowiska zakazowego, jakie reprezentują twórcy ACTA, na rzecz współpracy i dzielenia się wiedzą, bowiem ten pierwszy mechanizm może w praktyce doprowadzić jedynie do zahamowania działalności innowacyjnej i rozwoju w tym zakresie<sup>234</sup>. Zdaniem niektórych może to wywołać tzw. *chilling effect* (z braku polskiego odpowiednika należy to przetłumaczyć jako „efekt chłodzenia”), czyli sytuację, w której użytkownicy Sieci będą rygorystycznie ograniczać swoje działania w obrębie Internetu, aby nie narazić się na sankcje związane z naruszeniem praw własności intelektualnej. Natomiast osoby, które chciałyby skorzystać z nowych technologii i innowacyjnych rozwiązań również z tego zrezygnują w obawie przed zbyt wysokim ryzykiem, choćby z powodu odpowiedzialności właścicieli stron internetowych za treści na nich umieszczane<sup>235</sup>.

---

<sup>234</sup> Organization for Economic Co-operation and Development, tekst artykułu dostępny w Internecie [30 maja 2015 r.]: <http://www.oecd.org/sti/biotech/48665248.pdf>.

<sup>235</sup> Konrad Gliściński, *Opinia na temat Umowy Handlowej dotyczącej zwalczania obrotu towarami podrobionymi (porozumienie ACTA) - zarys problemu*, dostępny w Internecie [30 maja 2015 r.]: <https://mac.gov.pl/files/opinia-konrada-gliscinskiego-uj.pdf>.

Często podkreśla się także niezwykle istotną kwestię, która zdaje się być pomijana w rozważaniach dotyczących ochrony praw autorskich - mianowicie, że ułatwienie dochodzenia i egzekwowania ochrony autorskiej nie jest tożsame z podwyższaniem poziomu tej ochrony<sup>236</sup>. Nie należy więc gloryfikować coraz bardziej restrykcyjnych przepisów, bowiem nie doprowadzi to do większego bezpieczeństwa twórców.

Ponadto, art. 23 i 24 tego aktu przewidują sankcje za określone przestępstwa, w tym za pomocnictwo i podżeganie, nie ma jednak definicji użytych w tekście zwrotów, jak „piractwo” czy „podrabianie”, co może prowadzić do wykładni zbyt wysoce rozszerzającej. Co więcej, przesądzono o wyłącznej odpowiedzialności karnej w każdym przypadku naruszenia praw autorskich, w dodatku z oskarżenia publicznego, nie zaś na wniosek pokrzywdzonego, co przewiduje art. 116 Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Kary mają być wysokie i nieuchronne, aby odstraszyć od podobnych incydentów w przyszłości. Warto jednak zauważyć, że we współczesnej kryminologii kwestionuje się pogląd, iż surowe kary sprzyjają prewencji. Wspomniana natomiast nieuchronność kary wydaje się fikcją w momencie, gdy przestępstwa dotyczące własności intelektualnej popełniają codziennie setki ludzi.

Przedstawiciele Polski opowiadali się za zdecydowanym ograniczeniem przepisów karnych w umowie, aby były one zbliżone do *acquis communautaire*, czyli dorobku prawnego Unii Europejskiej, co praktyce nie zostało uwzględnione. Powodem miał być kompromis między wszystkimi państwami, co jednak nie uzasadnia przeważania działań na rzecz kilku stron negocjacyjnych, nie uwzględniając argumentów i stanowiska pozostałych.

To wszystko mogło mieć o tyle niepokojące konsekwencje, iż zgodnie z art. 9 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. Polska przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego, a ponadto ratyfikowana umowa międzynarodowa, na podstawie art. 91 Konstytucji, stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana. Skutkowałoby to zatem, w przypadku kolizji prawa krajowego i międzynarodowego, prymatem tego drugiego, a co za tym idzie – koniecznością stosowania niezwykle surowych sankcji karnych w przypadku naruszenia praw autorskich w Internecie.

## Założenia TTIP w zakresie własności intelektualnej

Jak już zostało podkreślone, nie została udostępniona treść proponowanej umowy TTIP. Bezspornie zatem rozważania dotyczące tego porozumienia nie będą tak

---

<sup>236</sup> J. Barta, R. Markiewicz, *Acta i prawo autorskie*, „Transformacje prawa prywatnego” nr 2/2012, s.10.



rozbudowane. Z racji jednak tego, iż Komisja Europejska opublikowała, w styczniu tego roku, część materiałów negocjacyjnych, na ich podstawie można wywnioskować kierunek postanowień<sup>237</sup>. Okazuje się, że są one znacznie bardziej restrykcyjne od ACTA.

Według porozumienia strony internetowe mogłyby być zamykane, jedynie na podstawie podejrzeń umieszczenia na nich nielegalnych treści, na czas nieokreślony. Nie byłoby zatem konieczności doprowadzenia do końca postępowania dowodowego, aby zastosować pewne sankcje wobec właścicieli stron.

Kolejna regulacja to elektroniczne dowody tożsamości, indywidualne dla każdego internauty, zawierające imię, nazwisko, PESEL i inne informacje o każdym użytkowniku. Miałyby to ułatwić dochodzenie ochrony autorskiej, jednak nie trudno wyobrazić sobie, że nasze dane mogłyby trafić w niepowołane ręce.

Co więcej, proponuje się wprowadzenie obowiązkowych opłat za serwis Youtube – jest to o tyle niezrozumiałe, że materiały tam umieszczane stanowią własność ich twórców, zatem jeśli oni udostępniają je w celu bezpłatnego używania, bezpodstawnym wydaje się wprowadzenie za nie określonych opłat.

Następna propozycja to dwudziestoczwierogodzinne sądy elektroniczne dla piratów sieciowych bez możliwości obrony z pomocą prawnika – tu sprzeczność z prawem jest oczywista, bowiem prawo do obrony wynika już z Konstytucji RP, a ponadto każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu.

Kolejny ruch to odpowiedzialność pośredników, w tym dostawców internetu, za naruszenia użytkowników. W zakres tej odpowiedzialności miałyby również wchodzić osoby prywatne, udostępniające treści nie tylko w Internecie, ale również poprzez np. sieć WiFi, co prowadzi do absurdalnych skutków. Pojawił się nawet postulat, aby wprowadzić tzw. klauzulę sumienia dostawcy usług internetowych, która zwalniałaby dostawcę z odpowiedzialności za to, że ograniczył dostęp do treści, którą uznaje za niepożądaną. Co więcej, będzie to stanowić ułatwienie dla rozwijającego się *copyright trollingu*, czyli prób spieniężenia rzekomego naruszenia praw autorskich w wątpliwy etycznie sposób – poprzez rozsyłanie wezwań do zapłaty, choć brak pewności, czy dana osoba w ogóle owego naruszenia dokonała.

---

<sup>237</sup> Oficjalna strona Komisji Europejskiej, *Intellectual property rights (IPR) and geographical indications (GIs) in TTIP*, dostępny w Internecie [31 maja 2015 r.]: [http://trade.ec.europa.eu/doclib/docs/2015/january/tradoc\\_153020.7%20IPR,%20GIs%202.pdf](http://trade.ec.europa.eu/doclib/docs/2015/january/tradoc_153020.7%20IPR,%20GIs%202.pdf).



Finalnie proponuje się rozszerzenie ochrony dzieł prawami autorskimi do 100 lat po śmierci twórcy. Wydaje się jednak, iż byłoby to wysoce szkodliwe dla kreatywności oraz innowacyjności i służyć wyłącznie interesom wielkich wydawców muzyki i filmów<sup>238</sup>.

## Reakcje obywateli i polityków

Odzew opinii publicznej w sprawie umowy ACTA nie przeszedł bez echa. Podobnie dzieje się obecnie wobec TTIP, oczywiste bowiem, iż tak skrajne regulacje są odbierane negatywnie.

Niekorzystny wpływ ACTA na prawa obywatelskie zauważyła Rzecznik Praw Obywatelskich Irena Lipowicz. Wprowadzenie umowy mogłoby jej zdaniem naruszyć proporcje między ochroną autorską a interesem społeczeństwa<sup>239</sup>. Także Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych zarekomendował niepodpisywanie traktatu, uznając ACTA za niebezpieczne dla praw i wolności określonych w Konstytucji RP<sup>240</sup>.

Już prawie dwa miliony obywateli krajów Unii Europejskiej podpisało się pod petycją „Stop TTIP”, nawołującą Komisję Europejską do zaprzestania negocjacji z USA<sup>241</sup>. Co ciekawe, wcześniej organizatorzy akcji złożyli wniosek o rejestrację tzw. Europejskiej Inicjatywy Obywatelskiej, ale został on odrzucony przez Komisję, choć spełniono warunek zebrania miliona podpisów.

Warto wspomnieć, iż 5 lutego tego roku jeden z europosłów, Adam Gierek, wystosował do Komisji Europejskiej interpelację (pytanie wymagające odpowiedzi pisemnej), dotyczącą prawa własności intelektualnej a TTIP, w której stwierdził, że systemy UE oraz USA istotnie się różnią. Eurodeputowany zapytał także, czy umowa TTIP nie będzie automatycznie skutkować przyjęciem wcześniej odrzuconych w regulacji ACTA<sup>242</sup>. W odpowiedzi Komisja zastrzegła, że TTIP nie będzie miało żadnego związku z wcześniej odrzuconą umową, nie odniosła się natomiast do pierwszej kwestii.

---

<sup>238</sup> Carolina Rossini i Yana Welinder, *All Nations Lose with TPP's Expansion of Copyright Terms*, dostępny w Internecie [19 maja 2015 r.]:

<https://www.eff.org/deeplinks/2012/08/all-nations-lose-tpps-expansion-copyright-terms>.

<sup>239</sup> Tekst komunikatu Rzecznika Praw Obywatelskich dostępny w Internecie [31 maja 2015 r.]:

<https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/13298261560.pdf>.

<sup>240</sup> Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych, tekst artykułu dostępny w Internecie [30 maja 2015 r.]:

[http://www.gioudo.gov.pl/259/id\\_art/4497/j/pl](http://www.gioudo.gov.pl/259/id_art/4497/j/pl).

<sup>241</sup> Treść petycji dostępna w Internecie [31 maja 2015 r.]:

<https://stop-ttip.org/podpis/>.

<sup>242</sup> Tekst interpelacji dostępny w Internecie [31 maja 2015 r.]:

<http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+WQ+P-2015001944+0+DOC+XML+V0//PL>.

## Podsumowanie

ACTA ostatecznie nie weszła w życie, nie można jednak uśpić czujności. Dokonana analiza pozwoliła udowodnić, iż także umowa TTIP może mieć niepokojące konsekwencje. Gwoli zakończenia, warto podkreślić, iż odrzucenie tej umowy może nie być łatwe, ponieważ Unia Europejska i Stany Zjednoczone zadeklarowały, że chciałyby stworzyć największą na świecie strefę wolnego handlu i nie mają zamiaru się z tego wycofywać, a jedynie negocjować poszczególne postulaty. Natomiast regulacje dotyczące prawa autorskiego mogą zostać niepostrzeżenie wprowadzone w porozumieniu handlowym. Może więc dojść do tego, że, szczególnie w czasach kryzysu, władza wybierze interesy gospodarcze od rzeczywistej ochrony własności intelektualnej i zagwarantowania interesów społecznych.

## Bibliografia:

1. Barta J., Markiewicz M., *Acta i prawo autorskie*, „Transformacje prawa prywatnego” nr 2/2012.
2. Czapliński W., Wyrozumska A., *Prawo publiczne międzynarodowe*, Warszawa 2004.

## Akty prawne:

1. Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 23 V 2013 r. w sprawie negocjacji UE dotyczących handlu i inwestycji ze Stanami Zjednoczonymi (2013/2558(RSP)).